



nr 18 (23/24)



# GÓRNICZY PROGRAM MECZOWY

**PLAY-OFF**



**GÓRNIK  
WAŁBRZYCH**



**KOTWICA  
KOŁOBRZEG**

**Hala Aqua-Zdrój 20.04.2024 godz: 16:00**

## SKŁAD DRUŻYNY GOŚCI

NR	ZAWODNIK	PKT	ZB	A
1	Patryk Wydra	6.6	1.9	1.9
7	Sebastian Walda	4.1	2.4	0.5
9	Ramon Nelson	15.3	2.2	4.9
10	Jakub Motylewski	11.1	8.2	0.7
12	Paweł Dzierżak	11.7	4.9	7.6
13	Szymon Długosz	9.4	5.2	0.6
24	Damian Pieloch	15.9	4.7	2.1
92	Daniel Ziótkiewski	11.8	5.1	1.2
97	Łukasz Walkowiak	1.0	0.9	0.1
98	Łukasz Klawa	0.3	1.1	0.3
99	Eryk Adamiec	0.6	0.0	0.0


Trener - Rafał Frank

### JAK TO BYŁO?

Zaczynamy pierwszą rundę fazy play-off! To ta część sezonu, która wywołuje wśród kibiców największe emocje, szczególnie dla nas, kibiców Górnika, którzy od wielu lat czekają na upragniony awans do koszykarskiej elity.

Naszym rywalem jest dobrze wszystkim znana Kotwica Kołobrzeg. Jak wyglądały mecze Czarodziejów z Wydm w tym sezonie? Sprawdźmy.

Mecz w Kołobrzegu rozegraliśmy już w 1 kolejce. Był 25 września ubiegłego roku i wszyscy byli ciekawi jak zagra zupełnie zmieniony zespół pod wodzą nowego trenera. Po pierwszej kwarcie przecieraliśmy oczy ze zdumienia. Górnik grał jak z nut i wygrał tą część gry aż 27:11. Nikt wówczas nie podejrzewał, że to dobre złego początki. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu kolejnych 30 minut Górnik zdobył ledwie 2 punkty




więcej niż w 1 kwarcie. Gra naszego zespołu się posypała a dokładając do tego ciężki teren w Hali Millenium okazało się, że nie byliśmy w stanie wygrać tego meczu. Porażka 56:63.

Rewanż na hali Aqua-Zdrój to już zupełnie inna historia. 6 stycznia 2024. Święto Trzech Króli. Naszymi królami tego dnia byli Piotr Niedźwiedzki, Damian Durski oraz Miłosz Góreńczyk. Rzucili oni odpowiednio 14, 10 i 19 punktów. Byli to najlepsi zawodnicy tego spotkania. Biało-niebiescy zmazali plamę z pierwszego spotkania pewnie wygrywając wszystkie cztery kwarty, z każdą minutą powiększając przewagę. Górnik wygrał bardzo pewnie bo aż 84:58 i wszyscy mamy nadzieję na powtórkę w najbliższy weekend

### **NASZE PIERWSZE RUNDY**

W końcu! Po blisko siedmiu miesiącach rywalizacji i walce o jak najlepszą pozycję po rundzie zasadniczej, ruszają wyczekiwane przez każdego play-off. Górnik Wałbrzych gra w tej fazie nieprzerwanie od pięciu lat (pomijając obecny sezon).

Ćwierćfinałowe batalie wałbrzyski klub przechodzi od czterech lat bez większych problemów. Ostatni raz ¼ finału przegraliśmy w sezonie, gdy powróciliśmy na zaplecze ekstraklasy. Wówczas w czterech spotkaniach ulegliśmy pierwszej drużynie Śląska Wrocław 1-3. Tamte mecze, jak zresztą każde derbowe obfitowały w wiele emocji. Górnicy byli beniaminkiem, natomiast Śląsk głównym faworytem do awansu. Na wyjazdowych meczach we Wrocławiu Górników wspierała około 100-osobowa grupa kibiców. Starcia były na tyle gorące, że jednego ze spotkań na ławce trenerskiej nie dokończył szkoleniowiec Górnika Marcin Radomski. Ostatecznie Górnicy przegrali oba starcia we Wrocławiu. W Wałbrzychu udało się wygrać w jednym spotkaniu, lecz całą serię wygrali wrocławianie. W finale przegrali oni z Astorią Bydgoszcz, lecz wykupili dziką kartę i kuchennymi drzwiami weszli do ekstraklasy.



Następny rok to przerwanie sezonu z powodu pandemii, więc finalnie play-offy się nie odbyły. W kolejnych latach, aż po dziś dzień wałbrzyskanie zawsze przechodzili pierwszą fazą najważniejszych spotkań sezonu, pokonując kolejno: Politechnikę Opole 3-1, AZS AGH Kraków 3-1 oraz Polonię Warszawę 3-0. W starciu z opolską Polibudą w pierwszym meczu Górnicy rozgromili swojego rywala 103:67, aby kolejny zakończył się wygranym dreszczowcem – 88:84. To starcie zapamiętamy jednak przede wszystkim z pustych hal. Kibice z powodu covid-19 nie byli wpuszczani na trybuny. Kibicom Górnika nie przeszkodziło to jednak pojechać do Opola i przez szybę obserwować to spotkanie. Wtedy też słynną na całą Polskę akcję wykonał ówczesny kapitan Górnika Bartłomiej Ratajczak. Rataj przy próbie wsadu dosłownie urwał cały kosz, wraz z tablicą. Mecz został przerwany i przeniesiony na inną halę w Opolu.

Rok później w rywalizacji z Krakowem, Górnik zaliczył lekki falstart, przegrywając u siebie 85:92 w pierwszym spotkaniu. Później jednak wygrali już trzy spotkania i zameldowali się w półfinale. Na mecze w Krakowie problemy z wejściem mieli kibice Górnika, dla których przygotowano symboliczną ilość biletów, wymagano różnych dziwnych list imiennych, zgód od klubu i różnych takich. Ostatecznie biało-niebiescy zakończyli tę rywalizację wygrywając dwa razy w Krakowie.

Wyniki play-off z naszym udziałem:

**2018/2019:** Śląsk Wrocław **3:1** Górnik Wałbrzych

**2019/20:** Sezon przerwany z powodu pandemii (Górnik był wtedy liderem tabeli)

**2020/21:** Górnik Wałbrzych **3:1** Politechnika Opole

**2021/22:** Górnik Wałbrzych **3:1** AZS AGH Kraków

**2022/23:** Górnik Wałbrzych **3:0** Polonia Warszawa

## WYWIAD

Dominik Hołda (ur. 1989) - Absolwent III Liceum w Wałbrzychu oraz Uniwersytetu Wrocławskiego. Pasjonat koszykówki, dziennikarz, bloger, komentator sportowy, kibic Górnika z ponad 20 letnim stażem.

**Przeprowadziłeś w swoim życiu wiele wywiadów. Jakie to uczucie stać po tej drugiej stronie?**

Dziwaczne! Jest mi jednak bardzo miło. Przed laty też tworzyłem programy meczowe na meczach Górnika. Cieszę się, że są one kontynuowane przez pasjonatów i że mogłem się w nim znaleźć, tym razem po drugiej stronie.

**Prywatnie znamy się wiele lat i gdyby ktoś mnie zapytał, gdzie złapałem bakcyła na kibicowanie Górnikowi, to bym powiedział, że to dzięki Tobie, bo Ty mnie zabrałeś na pierwszy mecz Górnika. A jak się to zaczęło u Ciebie? Skąd w młodym wieku pojawiła się fascynacja koszykówką?**

Fascynacja tym sportem w moim życiu wywodzi się z domu. Mam starszego o dziesięć lat brata, który pokochał basket, bo miał szczęście dorastać w czasach koszykarskiego boomu w Polsce, czyli w latach 90. Podpatrywałem go, wzorowałem się na nim. Co ciekawe, pod koniec września minie równo dwadzieścia lat od kiedy razem z Tobą regularnie śledzę poczynania Górników. Pierwszy raz na mecz zabrał mnie jednak brat, a najżywsze wspomnienie z tego okresu to mistrzostwa Polski juniorów starszych w 2000 roku, gdy wałbrzyskanie zdobyli srebrny medal, grając w hali dawnego OSiR-u.

**Od kilku lat komentujesz również mecze koszykówki, obecnie na platformie Emocje.tv. Jak do tego podchodzisz? Ile czasu Ci zajmuje**

## **przygotowanie do meczów? Chciałbyś spróbować skomentować jakiś mecz w telewizji?**

W życiu jestem perfekcjonistą, czasami aż do przesady. Bardzo nie lubię fuszerki oraz alergicznie reaguję na niesłownych ludzi. Moje cechy charakteru sprawiają, że do transmisji przygotowuję się sumiennie, około dwóch godzin, a każdy skomentowany mecz analizuję, pracując nad niedociągnięciami. Spotkania komentuję zdalnie, muszę być gotowy na ok. 40 minut przed startem meczu. Wtedy, wraz z wydawcą z Warszawy, sprawdzamy połączenie głosowe w słuchawkach. Zdaję sobie sprawę, że dla wielu kibiców jakość sygnału z Emocji.tv jest po prostu słaba. Niestety nie mam na to wpływu. Osobiście dysponuję internetem światłowodowym, który zapewnia płynność transmisji (mam także wykupiony pakiet w Emocje.tv).

## **Kilka lat temu miałeś okazję odwiesić Stany Zjednoczone, konkretnie Atlantę. Czy udało Ci się połączyć ten wyjazd z meczem NBA? Jeśli nie, to czy zamierzasz wrócić? Jaka jest Twoja ulubiona drużyna z NBA?**

Wyjazd do Stanów miał charakter szkoleniowo-poznawczy i związany był z moją pracą zawodową. Na co dzień realizuję zadania dla amerykańskich klientów z branży ubezpieczeniowej. Zaproszenie od amerykańskich współpracowników w Atlancie, gdzie mieści się nasze główne biuro, było docenieniem mojej kilkuletniej pracy. Moja samotna podróż do USA miała miejsce w lipcu, a więc po sezonie NBA. Szefowa zabrała mnie jednak na mecz baseballa. Odwiedziny Ameryki były niesamowitym doświadczeniem i na pewno jeszcze bym się tam wybrał. Ten kraj mnie intryguje, ale jestem też świadomy jego wielu wad i zagrożeń z niego płynących. Z powodu zawodowych powiązań z Atlantą, kibicuję oczywiście tamtejszym Hawks!

## **Jak ocenisz rundę zasadniczą w wykonaniu Górnika? Czy przed sezonem stawiałeś na tak wysoką pozycję naszego klubu?**

Przed sezonem widziałem Górnika na 3. miejscu, za Astorią i SKS-em. Udało mi się za to przewidzieć komplet spadkowiczów. Myślę, że nasi koszykarze osiągnęli wynik ponad stan, za co należą im się brawa. Klub latem przechodził poważne zmiany strukturalne, co utrudniło budowę drużyny. W tym roku podchodzę bardzo spokojnie do walki o awans, bo mocno przeżyłem zeszłoroczną klęskę w finale. Koszykówka ma w Wałbrzychu wyjątkowe wzięcie i aktualne zainteresowanie poczynaniami naszej drużyny przerasta poziom Pekao S.A. 1 Ligi. Widzę ogromny potencjał w Górniku pod względem bazy kibicowskiej i dalszego rozwoju organizacyjnego. Oczywiście chciałbym zobaczyć Biało-Niebieskich w ekstraklasie, ale rywale nie śpią. Szczególnie groźny w play-off będzie SKS Fulimpex Starogard Gdański. Sport kochamy jednak za nieprzewidywalność i za to, że serce do walki na parkiecie ma większą moc od kalkulacji na papierze.

## **Który zawodnik obecnego Górnika robi na Tobie największe wrażenie, a którego zawodnika biało-niebieskich darzysz największą sympatią?**

Największe wrażenie robi na mnie Krzysztof Jakóbczyk. Bardzo lubię jego styl gry, boiskową mądrość. Do tego dochodzi kilkanaście lat występów ligowych na równym, wysokim poziomie. Obok "Profesora", największą sympatią darzę Damiana Durskiego, bo to nasz wychowanek i prawdziwy wałbrzyski walczak. Poza tym, mam chyba do niego sentyment, ponieważ pamiętam go jeszcze z czasów gry w młodzikach!

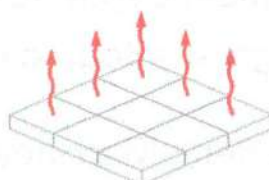
W przeszłości mocno kibicowałem Marcinowi Kałowskiemu, bo zawsze ceniłem sobie graczy seryjnie trafiających za trzy punkty. Poza tym, postać tego zawodnika wiąże się z moimi kibicowskimi początkami.



Nasi partnerzy



**3P energia**



**ENERGY LINE STRONG**

PRODUKTY  
OGRZEWANIA PODŁOGOWEGO



**hostedby.pl**  
Cloud Platform